Wychodzi dwa razy na tydzień

KORRESPONDENT

przy Gazecie Warszawskiéj.

HANDLOWY, PRZEMYSŁOWY I ROLNICZY.

DNIA 31 STYCZNIA. № 7 ROK 1849.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
MIKOŁAJA I-go
Cesarza Wszech Rossji, Króla Polskiego
* * *
Rada Administracyjna Królestwa Polskiego.

Dla dogodności służby Rządowéj, tudzież mieszkańców powiatu Łowickiego, Rawskiego, Gostyńskiego i Łęczyckiego, których dotychczasowe rozgraniczenie powyższym warunkom nie odpowiada, na przedstawienie Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, postanowiła i postanawia reorganizacją rzeczonych powiatów, jak następuje:

Art. 1. Miasto Bielawy, oraz realności: 1, Borów. 2, Emiljanów i Antonów. 3, Borówek. 4, Szeligi. 5, Piasek i Granica. 6, Cybulice. 7, Boczki Zarzecze. 8, Boczki Szmaradzkie. 9. Domaradzyn. 10. Karasna i Wietrak. 11. Glimisk. 12, Ziewarniczki i Antoniew. 13, Gosławice. 14, Wolka Gosławska. 15, Drogusza 16, Oszkowice. 17, Zdżary. 18, Kuźmy. 19, Kałączeno. 20, Lubianków. 21, Wola Lubiankowska. 22, Rudnik. 23, Mikuły. 24 Zajrzew. 25. Mroga. 26, Bielawska wieś. 27, Brzozów. 28, Rune. 29, Leonów kolonja. 30, Cesinow Karczma. 31, Łazin. 32, Łazinek. 33, Rudy Łazińskie. 34, Zawady. 35, Ostrołęka. 36. Wymysłów. 37, Popow. 38, Popowek. 39, Psary. 40, Płaszczyznów. 41, Zgoda folwark; miasto Sobota tudzież realności: 42. Sobota wieś. 43, Zakrzew. 44. Przyzwiska. 45, Sopel i Zywice. 46. Gawronki. 47, Wola Zbożkowa. 48, Mąkolice. 49, Wola Mąkolska. 50, Trzcianka i Zaciszé. 51, Urzecze. 52, Waliszew. 53, Mięsonia. 54 Skubski. W ogóle dwa miasta i 54 realności wiejskich, dotąd w powiecie Rawskim położonych, wcielić do powiatu Łowickiego.

Art. 2. Miasto Iłów oraz realności. 1, Iłów folwark i gromada. 2, Arciakówek. 3, Arciaków folwark i gromada. 4, Bielny gromada. 5, Bieniew. 6. Graniał v. Graniew Bieniew. 7, Janiszewek Osada. 8, Janiszew folwark i Gromada. 9, Koskie budy. 10, Krzyżyk folwark. 11, Kępa Antonińska gromada. 12, Kępa Septowska 13, Łaziska Iłowskie. 14, Łęki Kępa Januszew. 15, Łęki Bieniew gromada. 16, Łady folwark i gromada. 17, Ładowska Wola. 18, Nowawieś gromada. 19, Obory. 20, Przemysłów. 21, Pieczyska Iłów. 22. Rzejski. 23, Szargulew. 24, Uderz i Wołynsko folwark. 25, Chrusle folwark i gromada. 26, Niedzielska folwark i gromada. 27, Byki folwark i gromada. 28, Duplice duże gromada. 29, Skowroda. 30. Konstantynów kolonja. 31. Rożyce gromada. 32, Duplice małe gromada. 33, Mostki. 34, Wicie gromada. 35, Jeziorko i folwark. 36, Karsznice gromada. 37, Niespusza. 58, Złaków kolonja, folwark i gromada. 39, Wejsce. 40, Kocierzew. 41, Osiek folwark i gromada. 42, Retki. 43, Łopnice. 44, Kamków. 45, Pieczyska. 46, Bąków Górny. 47, Jackowice Pijarskie, Jackowice Pejmos i Osada większa. 48, Wiskienica. 49, Łazuski. 50,s Złoków borowy. 51 Rząsno. 52, Bąków dolny. 53, Bogmica dolna, górna i osada większa. 54. Wiersznowice. 55, Strugrenice. 56 Swiąże. 57, Maurzyce. 58. Szymanowice. 59, Zduny folwark i gromada. 60, Szczudłów. 61, Jasienice folwark i gromada. 62, Gnieszew folwark i gromada. 63, Rybno folwark i gromada. 64, Cypryny. 65, Grabowice. 66, Ludwików. 67, Matyldów. 68, Korycinek. 69, Giżyce folwark i gromada. 70, Kujawki. 71, Ruszki folwark i gromada 72, Brzozów folwark i gromada. 73, Brzozowek folwark i gromada. 74, Wszeliwy folwark i gromada. 75, Konajce folwark i gromada. 76, Zalesie folwark i gromada. 77, Załuskow, folwark i gromada. 78, Suchodół folwark i gromada. 79, Łęk Suchodół i gromada. 80, Kępa Karolin. 81, Dublis części szlacheckie. 82, Ostrowce folwark i gromada. 83, Sadowek. 84, Zalesie folwark i gromada. W ogóle miasto jedno i 84 realności wiejskich, dotąd w powiecie Gostyńskim położonych, wcielić do powiatu Łowickiego.

Art. 3. Realności wiejskie: 1, Gozdów i Gozdowek. 2, Wrzask 3, Jasionna. 4, Osiennice. 5, Piaski. 6, Lezajna. 7, Pludwiny. 8 Witów. 9, Gatka. 10, Konarzew. 11, Błonie Pustkowie. 12, Podgorzyce folwark, dotąd w powiecie Rawskim położone—w ogóle. 12 realności, przyłączyć do powiatu Łęczyckiego.

Art. 4. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw umieszczone być ma, Kommissjom Rządowym, w czém do której należy, porucza się.

w Warszawie, dnia 7/19 stycznia 1848 roku.

Namiestnik, Jenerał-Feldmarszałek (podpisano) *Książe Warszawski.*

Dyrektor Główny, Prezydujący w Kommissji Rządowéj, Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Senator Radca Tajny (podpisano) *A. Storożenko.*

Sekretarz Stanu, Rzeczywisty Radca Stanu, (podpisano) *T. Le Brun.*

O KĄDZIELI.

(Ciąg dalszy.)

Wspomniałem już wyżéj, że nie tylko nasi kmiotkowie, ale i dziedzice ziemscy i dzierżawcy zwykle tyle tylko lnu zasiewają ile w domu grubszego płótna potrzebują: bo cienkie każdy kupić jest przygotowany: gdyby więc upowszechniać się miało przędzenie, wypadałoby więcéj uprawiać lnu, mianowicie dla prządek miejskich, dla tych co ziemi nie mają, a zatém i lnu nie zasiewają. Tak rzeczywiście wypadłoby powiększyć stopę uprawy téj rośliny; nie straciłoby na tém wiejskie gospodarstwo. Nimby to jednak nastąpiło, wielebyśmy tymczasem zyskali, gdybyśmy wyprzędli i wyrobili u siebie len surowy dotąd rokrocznie za granicę wyprowadzany. Sama gubernja augustowska, a szczególniéj powiaty: augustowski, sejneński, kalwaryjski i maryampolski wyprzedają go rocznie do 20 tysięcy centnarów, a gdy prócz tego najwięcéj sprzedaje się po innych gu-

bernjach grubszego z tamtejszéj Guberuji pochodzącego płótna, pokazuję się więc ile w gubernji augustowskiéj uprawia się rocznie lnu bez uszczerbku innych płodów rolniczych, ileby zatém wynosiła jego uprawa w całym kraju gdyby się nią wszędzie w takim stosunku zajmowano; ileżby przybyło bogactwa krajowi, gdyby następnie wszystkie włókno na miejscu zostało wyprzędzione i utkane! Rzec można, że przędziwo jeżeli nie więcéj, to przynajmniej uczyniłoby tyle co czyni rocznie wełna z owiec w kraju hodowanych, z tą jeszcze różnicą, że przędziwo więcéjby rąk pożytecznie zatrudniło.

Powiedziałem już wyżéj jaką wartość ręka prządki nadać może włóknu lnianemu; wiadomo, że funt nici lnianych na koronki, na batyst przydatnych wart bywa kilka funtów złota, a zatém nić lniana droższa bywa od takiejże grubości nici szczerozłotéj; nie idzie jednak zatém, żeby tylko w takiéj przędzy szukać było można korzyści; dosyć byłoby tymczasem prząść równo, gładko na cieńsze gatunki płótna, na takie jakie na wszystkie potrzeby dotąd z za granicy sprowadzamy. Do takiego to przędzenia mnóstwo prządek u nas znaleść się może, byle tylko miały do téj roboty zachętę, byleby znający się na jéj wartości użyć ich chcieli; spekulacja na wyrabianie płótna z ręcznéj przędzy nie wymagałaby wielkich kapitałów; kilkanaście tysięcy złotych polskich byłoby dostatecznym środkiem do rozpoczęcia tego rodzaju przemysłu.

Kamień pięknego klepanego lnu w gubernji augustowskiej płaci się średnio 15 złp., z takiego lnu uprząść można najdelikatniejszą nić, aż do batystowskiéj; przypuściwszy więc, żeby nasze prządki wyprzędzeniem funta lnu augustowskiego kosztującego 15 groszy polskich nadały mu wartość tylko 6 złp, tedy wyprzędzenie całéj ilości lnu rocznie z Augustowskiego na sprzedaż za granicę wyprowadzanego, pomnożyłoby bogactwo tego województwa rocznie o 5,000,000 złp.; gdyż taką ilość przędzy same kobiety owego województwa dostarczyćby zdołały, gdyby widziały do tego zachętę. Taką to wartość mógłby u nas osiągnąć, przez samo przędzenie, len co rok z augustowskiego województwa wyprowadzany, gdyby się przędzeniem zajmować chciano. Rzecz pewna, że najmniéj połowa rąk, któreby prząść miały, nie próżnują, ale mniéj więcéj użyteczną zajęte są pracą; atoli nie zapuszczając się w szczegółowe rachunki, nie wiele się podobno pomylę gdy tę pracę oszacuję rocznie ogółem na trzecią część téj summy, jakąby zarobiły przędzeniem; możeby to nawet mniejszy jeszcze sprawiło w niéj uszczerbek, i możeby jedno przy drugiem wykonać się dało: zwykle bowiem mniejsze odnosi się korzyści z czasu, kiedy się szuka roboty i bierze do niej tylko żeby nie próżnować; kądziel zaś byłaby zawsze pod ręką.

Przesąd a nie żaden rozsądnie oceniony powód wyrugował kądziel właśnie z tych domów, któreby przędzenie swym przykładem zachęcać i umiejętniejszém jego wykonaniem doskonalić powinni. Mówię przesąd i gruby przesąd: bo innéj przyczyny nie upatruję ani przypuścić nie mogę. Że przędzenie jest wdzięczną, pożyteczną robotą, dowodzić tego nie ma potrzeby, a pożyteczna robota nikogo upośledzać nie może. Przędzenie nie jest *ordynarną* robotą, jakby się komu nazwać ją podobało; owszem jest to robota delikatna, najdelikatniejszéj nawet ręce właściwa, jest łatwa i bynajmniéj nie utrudza i pod żadnym względem delikatnéj płci nie razi. Wiem co mnie spotka za moją lekkomyślną śmiałość, kiedy poważam się polecać kądziel i przędzenie wszystkim pannom, które jéj nigdy w ręku nie miały lub nawet nie widziały; za moją rekomendacją przemawiają upłynione wieki i niezaprzeczona tego zatrudnienia użyteczność; że przędzenie może być nową obok innych zwyczajnych zabawką, o tém się łatwo przekonać i polubić ją można. Wszakże nie idzie zatem, żeby dla kądzieli zaniechać fortepianu, krosienek, drutów, czasami książki a nawet pędzla, obok tego wszystkiego kądziel może mieć swoją kiedy niekiedy godzinkę, a na pokazywaną swych rąk przędzę rozsądni mężczyzni z korzystniejszego stanowiska niżeli na niektóre inne roboty zapatrywać się i oceniać ją będą. Jakżeby to szacownym była fantem np. sztuka weby między artykułami wyprawy panny młodéj, weby utkanéj z przędzy którą jéj rączki usnuły! Zdarzają się tam wytworne jéj pracy hafty; szacowniejszą jeszcze byłaby z jéj przędzy bielizna.

W rzeczy saméj, jeżeliby chodziło o zatrudnienie płci pięknéj delikatną, pod żadnym względem zdrowiu nieszkodliwą a przytém pożyteczną robotą, nie wahałbym się położyć na pierwszem miejscu przędzenia, nie mówię o pięknych sztukach, którym w właściwych godzinach oddawać się można. Przędzenie przekładam nad haftowanie i cerowanie. Haftowanie i inne igiełkowe roboty szkodliwy wpływ na wzrok wywierają: siedzenie nad krosienkami psuje figurę; zawsze mniéj więcéj schylać się trzeba przy téj robocie, szyja podaje się naprzód i deska piersiowa piersi uciska. Wcale inne, swobodniejsze ma położenie cała figura kobiety siedzącéj przy kołowrotku, postawa jéj zupełnie jest prosta, ręce wolne i cała postawa, kibić nierównie piękniéj i korzystniéj wyda się w przędącéj niż w haftującéj i może ona mówić, słuchać, oglądać się do woli i więcéj okazać zgrabności w poruszeniach ręką, nogą, głową niż przy krosienkach; a wartość pięknéj przędzy w stosunku kosztu i czasu, będzie zawsze większa od wartości haftu względnie użytych do niego materjałów i czasu na wykonanie.

Kobietom szczególniéj z potrzeby szukającym zarobków byłoby podobno pożyteczniéj obierać sobie przędzenie lnu niż haftowanie; zdobywszy się one na kupno za 20 złp. włóczki, peli, kanwy, paciorków i t. p. materjałów i miesiąc lub dwa ślęcząc i wzrok sobie psując nad haftem, ileż zarobią? kiedy się doczekają owocu swéj pracy? Litować się częstokroć trzeba nad takiemi zarobkami. Gdyby zaś za te 20 złp. kupiły kamień czyli przeszło 30 funtów przedniego lnu augustowskiego i zajęły się jego wyprzędzeniem, nastręczyłby on im możność zarobienia w równym czasie dziesięć razy tyle co przy haftowaniu, i od niehby zależało nadanie mu bardzo wysokiéj, pewniejszéj niż miewa haft wartości. Do haftowania potrzeba dziennego światła, prząść zaś można przy świecy, przy lampie, byle widzieć było można kądziel: bo co do cienkości i gładkości nici i stopnia jéj skręcenia, tego wszystkiego więcéj palce i noga niż oczy pilnują. Mało też więcéj kosztować będzie narzędzie do przędzenia od krosienek do haftowania. Najprostszém, najdawniejszém i do najdelikatniejszéj przędzy koronkowéj używaném narzędziem jest prześlica, którą za złotówkę sprawić można; drugiem powszechnie znanem, robotę przyspieszającém jest kołowrotek, na pozór proste, ale w pomyśle wielce dowcipne narzędzie, opatrzyć się w nie można za 5 lub 6 złp. Lecz są to zbyt powszechne, zbyt popularne sprzęty żeby mogły znaleść miejsce w pokojach, a tymci mniéj pozyskać nowe amatorki dla sztuki Aryadny. Przewidując tę ważną przeszkodę, pomyślałem o nowym eleganckim i nierównie doskonalszym kołowrotku, nieznanym jeszcze w kraju na wzór dla tutejszych majstrów tokarzy; opis jego zamieszczę w innem piśmie, a ile będzie kosztował i gdzie go dostać będzie można, podam wiadomość przy opisie lub przez gazety ogłoszę.

Przekonany jestem, że u nas płóciennictwo nie wzmoże się dopóty, dopóki nie rozdzieli się ten przemysł przynajmniéj na dwie główne gałęzie, podobnie jak w robocie sukna, to jest: żeby jedni len uprawiali, a drudzy przygotowane włókno przędli, tkali, bielili i wykończali; wiejskie gospodynie dotąd się robotą płótna zajmujące, nie mają ani tyle znajomości ani wprawy, jakich np. tkactwo wymaga, którem się one czasowo tylko trudnią. Nim to jednak nastąpi, nim wezmą się do roboty właściwi rzemieślnicy i fabrykanci, zamieszczam tu krótko zebrane głowne wiadomości i przepisy do użytku tych, którzy razem len uprawiać, prząść i płótno z niego robić zechcą.

UPRAWA LNU.

Udanie się lnu wiele zależy od klimatu; wilgotny jest dlań lepszy niż suchy; dla tego to tak dobrze udaje się len w północnych okolicach nad brzegami morskiemi, dla téj może przyczyny korzystniéj uprawiają go u nas, w Inflanciech i w powiatach gdzie najwięcéj jest

jezior. Najlepsze jest dla niego położenie na pochyłości wzgórka, nad doliną, obróconéj ku południo-zachodowi lub południo-wschodowi byle nie ku północy. Grunt ma być pulchny, żyzny, głęboki, raczéj lekki niż ciężki, starannie uprawiony, byle nie świeżo ugnojony, dobrze z chwastów wyczyszczony. Pamiętać trzeba szczególniej o tém, że len lubi grunt zawsze miernie wilgotny, a taki właśnie bywa pod wzgórkami. Najlepiéj będzie siać len po kartoflach, po rzepaku i t. p. które na świeżym nawozie były posiane i czysto, bez chwastów rosły; dobry także będzie grunt po koniczynie. Po jęczmieniu zwykle się len nie udaje.

Co do czasu kiedy len ma być siany, o tém mało pewnego powiedzieć można, a od téj okoliczności w połowie udanie się jego zależy; kilka dni wcześniéj lub późniéj częstokroć wielką stanowi różnicę. Len wczesny siać można skoro przeminie pora większych nocnych przymrozków, w pierwszéj połowie maja, późny zaś w drugiej, przy końcu tegoż miesiąca. Dobrze zrobi kto siew rozdzieli na dwa lub trzy zawody, a wtedy jeżeli chybi jeden, to drugi udać się lepiéj może. Na bardzo żyznym silnym gruncie siać trzeba wcześniéj, bo siew późny wybujałby i wydałby złe włókno. W ogólności len przeznaczony jedynie na włókno siać trzeba późniéj, a na ziarno wcześniéj. Rola na któréj się ma siać, powinna być wilgotna, lecz nigdy mokra, mażąca się. Najlepszy do téj roboty czas w godzinę lub dwie po deszczu, dopóki rola wilgotna, a to rano lub nad wieczorem; niektórzy sieją na noc a nazajutrz raniutko z rosą przywłóczą; zawsze siew wykonać trzeba w tymże dniu w którym rolę zaorano. W ogólności nasienie powinno być posiane ani sucho ani mokro, tylko wilgotno.

Nasienie do siewu powinno być zdrowe, jędrne, ciężkie, takie coby w wodzie prędko tonęło. Szczególniéj wiele zależy na równem wszędzie rozrzuceniu go: bo od tego równy wzrost a następnie dobroć włókna zależy; dla tego powierzchnia roli stosownie do siewu powinna być urządzona. Nasze wiejskie kobiety przykrywają len grabiami, nie broną: przykrycie to nie ma być zbyt głębokie: gdyż wiele ziarn nie weszłoby, ani też za płytkie: bo w takim razie gdy ziemia po wierzchu wyschnie, ziarno nie będzie miało potrzebnéj wilgoci.

Ilość wysiać mającego nasienia może być różna i zależy od przeznaczenia siewu na ziarno lub włókno. W pierwszym razie sieje się wcześniéj i wysiewa się na daną przestrzeń gruntu, połowę téj ilości jaką siać wypada na samo włókno; w ostatnim celu wysiewa się na morg polski 38 do 48 garncy polskich. Lecz rzadko posiany ma łodygę grubszą, a u wierzchołka gałęzistszą i włókno daje grubsze; gęsto zaś rośnący cieńsze, gładsze ma łodyżki i delikatniejsze będzie z niego włókno. Ci co uprawiać chcą len tylko dla uzyskania przedniego włókna, zrzec się powinni chęci uzyskania ziarna, a dla zapewnienia sobie dobrego nasienia, zasiać powinni kawałek gruntu na ten cel umyślnie, wcześnie, obrzednio i dozwolić aby ziarno należycie dojrzało. Tu będzie mowa jedynie o lnie na przednie włókno.

Dobre i w dogodnym czasie posiane ziarno we 24 godzin kiełkować a 5 lub 6 dnia wschodzić będzie, gdyby zaś nastała posucha, wtedy len ledwo w 10 lub 14 dni wschodzić zacznie.

Od przyjaznego stanu powietrza dobre udanie się lnu zależy; jeżeli to w początkach jest wilgotne, miernie ciepłe, len żywo wzrasta, ziemię okrywa i chwasty głuszy; jeżeli zaś jest zbyt parno, gorąco, len z razu wybuja, wycieknie, a potém rość będzie leniwie i pozostanie nizki. Najbardziéj atoli szkodzi mu w początkach susza.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

TELEGRAF ELEKTRYCZNY PODWODNY.

Dziennik angielski *Sun* pisze pod dniem 11 stycznia: „Jeżeli nowoczesnéj nauce uda się, w śmiałych usiłowaniach, rzucić drut elektryczny przez kanał La-Manche, zdaje się że zaszczyt i zysk z tego przedsięwzięcia przypadnie angielskiéj Kompanji drogi żelaznéj Południowéj, najbliższéj brzegów francuskich. Może przedwczesném byłoby mówić o połączeniu Francji z Anglją elektrycznym telegrafem, kiedy do téj pory jeszcze, droga żelazna między Paryżem i Calais albo Boulogne opatrzoną jeszcze nie jest w to niezbędne dopełnienie systemu wszelkiéj drogi żelaznéj. Na teraz więc, zaprowadzeniem drutu elektrycznego pod morzem zyska się tylko dwie godziny czasu, na podróż morską potrzebne, a ta korzyść ledwie pokryje i wynadgrodzi trudności i koszta przedsięwzięcia. Wczoraj jednak zrobiono doświadczenie na dowód, że drut elektryczny da się przeprowadzić przez kanał. Dyrektorowie angielskiéj kompanji drogi Południowéj dowiedli z drugiéj strony, że się tym projektem szczerze zajmowali.

Wczoraj więc robiono próby w porcie Folkstone, pod kierunkiem p. Walker, nadintendenta kompanji i na parostatku *Księżna Klementyna*, należącym do kompanji.

Zrazu miano zamiar, gdyby morze spokojne było, parostatkiem drut wyciągnąć na odległość dwóch mil; ale silny wiatr zerwał się w nocy, i morze od samego rana rozkołysane było, dla tego słuszną zrobiono uwagę, że rzucanie się i chybot okrętu mogłyby drut zepsuć, i że niepodobnaby może było cały aparat i skazówki prosto utrzymać. Wsadzono więc drut na dwie mile długi na łódkę i zanurzono go w morzu dokoła portu pod groblą. Jeden koniec drutu stykał się z aparatem telegraficznym na pokładzie statku parowego, a drugi koniec z drutem telegraficznym do Londynu idącym. Skoro te wszystkie przygotowania porobiono, około godziny w pół do 1széj zaczęto przesełać telegrafem tym wiadomość do Londynu. P Walker przesłał p. Mac-Gregor, prezesowi kompanji Południowéj, wiadomość że próba udała się zupełnie. Następnie prywatna wiadomość przysłaną została z Londynu do p. Walker, który znajdował się na pokładzie parostatku, i obie te komunikacje przebiegły owe dwie mile drutu rozciągnionego w porcie i zanurzonego w morzu. Przez kilka godzin, nieustanna korrespondencja prowadzoną była między parostatkiem *Księżna Klementyna* a stacjami dróg żelaznych w Londynie, Ashford i Tunbridge. Dzwony w biórach telegrafów elektrycznych w Tunbridge i przy moście Londyńskim, w silny ruch wprawione zostały przez aparat telegraficzny, znajdujący się na pokładzie statku *Księżna Klementyna*, i równie szybko i łatwo sygnały przesełano po drucie zanurzonym w morzu, jak po drucie telegraficznym na stałym lądzie. Całkowita długość drutu metalicznego do téj próby użytego wynosiła 3600 yardów (tyleż prawie metrów); urządzonym on został według wskazań pana Walker, tak żeby zapobiedz niedogodnościom, wynikającym z przechodzenia drutu nie tylko wodą ale ziemnemi, błotnistemi materjami, gdyż cząstka strumienia elektrycznego uchodzi w takich razach w ziemię Grubość druta Nr. 16 drutu miedzianego: pokrytym był *guttą-perchą*; z obwinięciem drut miał średnicy ćwierć cala angielskiego.

Co się tycze możności zaprowadzenia kommunikacji między obu brzegami kanału La-Manche, niepodlega ona wątpliwości, bo niewidzim dla czegoby doświadczenie, które się udało na drucie dwie mil długim, nie miało się udać na drucie trzydziesto milowym. Trzeba tylko oznaczyć stanowczo jakiego drutu użyć; najdogodniéj zapewne żelaznego, kręconego a zawsze w *guttę perchę* obwiniętego. P. Forster, posiadający fabrykę przedmiotów z *gutta-perchy* w Streatham, ręczy za skuteczność téj substancji co do najzupełniejszego odosobnienia drutu metalicznego, gdyż jest złym przewodnikiem elektryczności. Trudniéj podobno będzie od zaprowadzenia kommunikacji, utrzymać i zabezpieczyć drut od takich naprzykład przypadków, jak przegryzienie przez jaką wielką rybę morską, albo zaczepienie kotwicą jakiego okrętu. Dla zapobieżenia takim przypadkom, p. Walker proponuje żeby przeprowadzić z jednego do drugiego portu, z Doveru do Calais, albo z Falkstone do Boulogne, dwa albo trzy druty, ale w pewnych od siebie odległościach; zdaje się zaś niepodobném aby wszystkie na raz przypadkowi uległy. Zresztą, gdyby który drut został uszkodzony jakim przypadkiem, kompanja Południowa tak znaczną rozporządza liczbą statków parowych wszelkiego rozmiaru, że na przypadek taki, w jak najkrótszym czasie zaradcze znalazłaby środki. Kiedy pomyślimy że zaprowadzeniem telegrafu elektrycznego

między dwoma największemi stolicami Europy, łączy się je, chociaż Wielka Brytanja nietraci bynajmniéj siły swéj z położenia wyspiarskiego posiadanéj, sprawiedliwie oczekiwać możemy bliskich i stanowczych skutków doświadczeń czynionych przez ludzi naukowych.

Ner. 1-szy Tomu XIV. Roczników Gospodarstwa Krajowego, wyszedł z druku i zawiera w sobie:

1° Rozprawy, opisy i rozbiory.

O nawodnianiu czyli irrygacyj; o łąkach zalewnych, o sztucznem naprowadzeniu mady; o owałowaniu (dalszy ciąg Kodexu Sinclaira). O chemji rolniczéj, przez John Bennet Lawes; przez *A. hr. Z.*—O towarzystwie gospodarskiem w Galicji, (ciąg dalszy): przez *Fr, Węglińskiego.* Aforyzmata z nauki gospodarstwa Krajowego; przez *A. hr. Z.*

2° Rozmaitości i Korrespondencje:

Użycie pary wodnéj do wysuszania, zwęglania i dystylowania drzewa; do pieczenia chleba, sucharów morskich, i mięsa i t. d. przez *W. F.*—Gospodarstwo rybne, o sztucznem zapładnianiu ikry rybnéj; przez tegoż—Środek na odziębienie; przez tegoż.—O machinie parowéj p. Testud de Beauregard; przez tegoż.—Doświadczenia uprawy roli z pługiem francuzkim; przez *B. Hantke.*—O własności, przez Thiersa.—O wyrobie wódki w Gubernji Warszawskiéj w roku 1847/8 przez *J. Ł.*

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

Londyn 18 *stycznia.* Dowozy zagranicznéj pszenicy od poniedziałku dość były obfite. Na dzisiejszy targ tak kupców mało przybyło, i zaledwie jaki taki ruch postrzedz się dawał. Ceny wszystkich artykułów są tylko nominalne. Dowieziono z zagranicy: Pszenicy 8460, jęczmienia 2670, owsa 2160 kwartersów.

Londyn 21 *stycznia.* Wyjąwszy zagraniczną pszenicę i owies krajowy, dowozy zboża od poniedziałku bardzo małe były i interesa we wszystkich artykułach, tak we środę jak dziś rano bardzo ograniczone. Nie postrzegliśmy żadnéj zmiany w wartości wszelkiego ziarna, wyjąwszy owies krajowy, który odchodził po różnych cenach a trochę zniżonych. Dowieziono z zagranicy: Pszenicy 14740, jęczmienia 4820, owsa 26,350 kwartersów. Ceny przecięciowe Londyńskie: Pszenica 47 szyl. 6 pensów kwarter (złp. 39 gr. 5 korzec), jęczmień 30 szyl. (złp. 25 korzec), owies 20 szylingów 10 pensów (złp 16 groszy 10 korzec). Żyto 25 szylingów (złp. 20 groszy 25). Groch 28 do 36 szylingów 11 pensów (złp. 23 groszy 10 do 31 groszy 20 korzec).—Wełna zagraniczna bardzo jest poszukiwaną i ceny teraz blisko o 10 pct. podniosły nad płacone przy końcu zeszłego roku. Dowozy wynoszą około 2113 balotów zagranicznéj wełny i 30 balotów kolonjalnéj.

Wrocław 25 *stycznia.* Dzisiejszy targ zaopatrzono obficie we wszelkie płody ziemne, tak że żądania wszelkie łatwo zaspokojone być mogły; ceny sobotnie w ogóle utrzymały się, tylko pod koniec targu pozostałości taniéj cokolwiek oddawano. Za białą pszenicę płacono 47 do 60 sr. gr. (złp. 18 gr. 12 do złp. 24 za korzec), żółtą 45 do 57 sr. gr. szefel. Żyto 30 do 34½ (złp. 12 do zł. 13 gr. 15 korzec). jęczmień 21 do 25 sr. gr. Owies 15 do 17½ sr. gr. za szefel. Koniczyna ciągle jest poszukiwaną i nawet na pośledne gatunki chęć kupna mający trafiają się, dla tego też interesa bardzo szybko idą, ponieważ sprzedający umiarkowanemi są w żądaniach swoich, płacą za nasienie białéj koniczyny 4 do 8½ talara, za nasienie czerwonéj 6½ do 9¼ talara. Okowita ciągle nadzwyczaj jest pożądaną, jednakże mało jéj na sprzedaż wystawiają. W partjach dają 6¾ do 6⅚ talara. Kilka partyj sprzedano nawet po 7 talarów, za co jednakowoż ręczyć nie możemy.

Szczecin 23 *stycznia.* Od kilku dni deszcz u nas pada. Wczoraj z powodu wyborów, giełdy nie było, i dziś interesa szły bardzo opieszale. Sprzedano 100 wespli pszenicy 99 do 91 funtowéj Uckermarkskiéj z pewnemi wygodami przy odbiorze po 56 tal. 40 wespli, trochę pośledniejszego towaru po 55 talarów i 45 wespli Szląskiéj pszenicy 89 i 90 funtowéj, na miejscu po 53½ talara. Żyta trochę z dostawą wiosenną 82 funtowego po 28½ talara 86 funtowewego po 29 talarów wespel. Na dzisiejszym targu ceny były następujące: Pszenica 52 do 54 talarów, żyto 26 do 27 talarów, jęczmień 23 do 25 talarów, owies 14 do 15 talarów, groch 28 do 35 talarów.

KURS GIEŁDY BERLINSKIÉJ.

Dnia 27 stycznia 1849 roku.	żądają	płacą
PAPIERY.		
Rossyjskie Inskrypcje w Certyf. Hamb. 4%	88½	88
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 5%	104½	104
Polskie Obligacje Skarbu 4%	71¼	—
„ Listy Zastawne	—	—
„ Listy Zastawne nowe	—	—
„ Obligacje Udziałowe	99	—
„ Obligacje 500 złotowe	—	—
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5%	84¼	—
lit. B. 200 „	—	13⅙
procentowe „	—	

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIÉJ.

Dnia 30 stycznia 1849 roku.		ŻĄDAJĄ R. sr.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ. R. sr.	DAJĄ. kop.
1. WEXLE					
Berlin 100 talarów	2 M.	96	30	—	—
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	94	5
Hamburg 300 b. m. k	2 M.	146	10	—	—
Londyn 1 funt sterlin.	3 M.	6	56	—	—
Lipsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	100	25	—	—
Petersburg ditto.	1 M.	100	50	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	79	20	—	—
Wiedeń 150 złr.	2 M.	87	75	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M	—	—	—	—
2. MONETY.					
Rosyjskie Imperjały		—	—	—	—
Holender. dukaty nowe		—	—	—	—
ditto stare ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Rossyjskie assygnaty		—	—	—	—
Austrjackie bilety bankowe za 150 złr.		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe za 100 rs.		—	—	—	—
„ „ „ 4% rs.		—	—	—	—
Listy zastawne nowe białe daw. bez kup. (')		—	—	—	—
„ „ nowe za 100		14	68	14	66
Obligacje udziałowe na 300 złp.		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 złp.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. B na 200 złp.		—	—	—	—
Serje wylosow. lit. na — złp.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. złp. 100		—	—	—	—

Wartość kuponu kop. 5⅔